

Julian Warzecha

"Bibbia come parola di Dio.
Introduzione generale alla Sacra
Scrittura", Valerio Mannucci, Brescia
1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 60/4, 169-171

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Valerio MANNUCCI, *Bibbia come Parola di Dio. Introduzione generale alla Sacra Scrittura*, Queriniana Brescia 1981, 1986⁷.

Poszczególne dyscypliny teologiczne musiały w ostatnich latach dokonać przeobrażeń w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II. Odnosiło się to przede wszystkim do teologii systematycznej. Niemniej jednak pewnego przeobrażenia należało dokonać także w ramach studium Pisma Św. Sobór stwierdził m.in.: „Ze szczególną starannością należy kształcić alumnów w zakresie Pisma Świętego, które winno być duszą całej teologii. Po odpowiednim wstępie niech zapoznają się oni dokładnie z metodą egzegezy (...), (*Optatum Totius* 16). Nie cały przytoczony tu fragment odnosi się, oczywiście, do dziedziny, do której należy recenzowana tu książka. Sobór mówi o „odpowiednim wstępie”. Wynika z tego, że dotychczasowe wstępy należy odpowiednio zrewidować, mając przede wszystkim na uwadze konstytucję *Dei Verbum*.

Jednym z pierwszych autorów, którzy dokonali posoborowego przepracowania wstępu ogólnego do Pisma Św., był Włoch Valerio Mannucci. Od lat zajmuje się dydaktyką w Studium Teologicznym we Florencji. Opublikował wiele prac, m.in.: *Sinfonia dell'amore sponsale. Il Cantico dei Cantici*, Torino 1982.

Wprowadzenie do omawianego Wstępu napisał L. Alonso Schökel, wieloletni nauczyciel autora podczas jego studiów w Papieskim Instytucie Biblijnym. On też ukazał naocznie nowość tego opracowania, zestawiając jego główne tematy z dotychczasowym ujęciem wstępu ogólnego do Pisma Św. Okazuje się jasno, że nowością Wstępu V. Mannucciego jest wprowadzenie na początku dwóch tematów, których nie było w dotychczasowych opracowaniach tego rodzaju, mianowicie kwestii objawienia i jego przekazywania. Łatwo stwierdzić, że są to tematy odpowiadające dwu pierwszym rozdziałom konstytucji *Dei Verbum*. Sam autor wyznaje zresztą, że swoje dzieło pojmuje jako swoisty, skromny komentarz do tej Konstytucji. Po wskazaniu na tę zasadniczą innowację Wstępu V. Mannucciego warto teraz przejść do szczegółów.

Dzieło składa się z pięciu części. Część pierwsza nosi tytuł: *Słowo Boże*. W pierwszym rozdziale (*Świat słowa ludzkiego*) rozważa autor podstawowe kwestie związane z rolą i funkcjami języka. Dochodzi do wniosku, że słowo jest w pewnym sensie stwórcze, a swoją niezwykłą i najwyższą dynamikę osiąga w klimacie miłości i przyjaźni. Nie dziw więc, że po takim przygotowaniu, przechodząc do słowa Bożego, stawia autor tytuł: *Przyjazne słowo Boże*. Porównuje pojęcie objawienia Soboru Watykańskiego I i Watykańskiego II, akcentując nowe aspekty tego drugiego. Wskazuje na dialogowy charakter objawienia, widoczny zwłaszcza w przymierzach Boga z ludźmi. Zgodnie z nauką *Dei Verbum* objawienie realizuje się w historii i przez historię. To właśnie zagadnienie omawia autor w rozdziale trzecim. Okazuje się, że związek między objawieniem i historią jest wieloraki. Polega on m.in. na tym, że objawienie można lokalizować i datować, a poza tym, że objawienie nabiera wiarygodności poprzez niektóre wydarzenia. Tak więc historia ma charakter objawiający. Objawienie dokonuje się poprzez słowa i wydarzenia, które są wzajemnie powiązane. Według *Dei Verbum* objawienie ma charakter chrystocentryczny i trynitarny zarazem. Zastanawia się też autor nad postępowaniem objawienia. Stwierdza, że możliwy jest postęp w rozumieniu objawienia i je-

go aktualizacji. Wskazanie na konsekwencje teologiczne i pastoralne kończy ten rozdział.

Część druga poświęcona jest przekazywaniu słowa Bożego. Autor zaczyna od ogólnych rozważań o istocie i strukturze tradycji, by następnie scharakteryzować tradycję w Izraelu i u początków chrześcijaństwa. Zanim więc słowo Boże zostało spisane, przekazywano je ustnie. Jak dokonano owego zapisu Starego i Nowego Testamentu, przedstawia autor w rozdziale piątym. Jest to bardzo pożyteczne ujęcie w całości dzieła. Dobrze bowiem, by początkujący, przy pierwszym systematycznym podejściu do zagadnień introdukcji, zrobił sobie ogólne pojęcie, jak przebiegał zapis Pisma Św.

Rozdział szósty jest zatytułowany: *Ludzki język Biblii*. Charakteryzuje tu autor najpierw krótko poszczególne języki biblijne. Jest to też pewna nowość w stosunku do dotychczasowych „wstępów”. Kolejno wprowadza autor w biblijne gatunki literackie, by następnie przedstawić pisarzy biblijnych jako prawdziwych autorów.

Rozdział siódmy omawia dzieje tekstu. Jest on na ogół podobny do dotychczasowych opracowań. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by można było w tym przedmiocie dokonać jakichś rewelacji.

Część trzecia mówi o Biblii jako słowie Bożym. Zawiera ona najpierw refleksję nad tym, jak dokonało się przejście od słowa „żywego”, mówionego do spisanego; jak Biblia wyraża świadomość, że jest słowem Bożym.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone są zagadnieniu istotnemu, mianowicie natchnieniu. To natchnienie sprawia, że słowo staje się słowem Bożym, że Biblia jest słowem Bożym.

W rozdziale dziewiątym przedstawia autor dane Biblii o natchnieniu, na tle szeroko pojętego działania Ducha Świętego.

Rozdział dziesiąty jest zatytułowany oryginalnie: *Kościół pyta o tajemnicę Biblii*. Chodzi tu o dzieje refleksji Kościoła nad charyzmatem natchnienia, aż do konstytucji *Dei Verbum* włącznie.

W następnym rozdziale poruszone są problemy postawione na ogół jeszcze przed soborem, ale domagające się pogłębienia. Są tu omówione poszukiwania zarówno katolickie, jak i protestanckie. Warto też zauważyć, że autor mówi także krótko o świętych księgach innych religii.

Część czwarta mówi o kanonie Pisma Św. Ta część, choć dość oryginalna, nie jest największym osiągnięciem autora. Brak w niej mianowicie ogólnej, teologicznej refleksji nad kanonem w ogólności, nad tym, skąd bierze się normatywny charakter ksiąg świętych, czyli nad kanonicznością. Wydaje się, że zagadnienie kanonu potraktowane jest tu zbyt historycznie, a za mało teologicznie.

W rozdziałach dwunastym i trzynastym przedstawione są kolejno: kanon Starego i Nowego Testamentu. Rozdział czternasty omawia zagadnienie kanonu u protestantów. Jest ono potraktowane szerzej niż w innych tego rodzaju opracowaniach. Szczególnie pouczająca jest kwestia „kanonu w kanonie”, nie tylko ilustrująca kruche podstawy kanonu u protestantów, ale i wyostrzająca spojrzenie katolickie na to zagadnienie.

O prawdzie Pisma Św. zwykło się mówić w kontekście natchnienia. Autor omawia ją na końcu części o kanonie. Wydaje się jednak, że wyraźniejsze są związki tego tematu z natchnieniem niż z kanonem.

Piąta część *Wstępu* traktuje o interpretacji Pisma Św. Najpierw przedstawione są dzieje interpretacji, od początków aż do Soboru Watykańskiego II (wyłącznie).

Osobny rozdział poświęca autor problematyce hermeneutycznej w epoce współczesnej. Tego na ogół w tradycyjnych „wstępach” nie było. Najpierw autor omawia tę problematykę we współczesnej filozofii, a następnie w teologii protestanckiej. Wyczuwa się pewne napięcie w tytułach rozdziałów tej części: tytuł bowiem rozdziału siedemnastego (*Problem hermeneutyczny w epoce nowożytnej*) jest dość szeroki, i to, co następuje w rozdziale osiemnastym

(*Problem hermeneutyczny na Soborze Watykańskim II i we współczesnej egzegezie katolickiej*) mogłoby się spokojnie zmieścić pod tytułem rozdziału siedemnastego. Można się zastanawiać, czy celowe było poświęcanie uwagi hermeneutyce protestanckiej (20 stron).

W rozdziale osiemnastym porusza autor problematykę hermeneutyczną na Soborze Watykańskim II i we współczesnej egzegezie katolickiej. Zaskoczenie budzi jednak fakt, że w pierwszej części tego rozdziału znalazły się teologiczne (dogmatyczne) zasady interpretacji Pisma Św. Nie są one przecież tylko współczesne, a są stosowane w egzegezie katolickiej od dawna. Bardziej tytułowi rozdziału odpowiada druga część: *Wskazówki Soboru Watykańskiego II w kierunku hermeneutyki nowoczesnej*. Autor wypunktował tu rzeczywiście najbardziej kluczowe zagadnienia, m.in. zwraca uwagę na interpelujący charakter słowa Bożego; na ludzki język Biblii, na rolę doświadczenia w procesie hermeneutycznym. W ogóle ta część rozdziału osiemnastego jest bardzo twórcza i samodzielna.

Ostatni rozdział (*Pismo Św. w życiu Kościoła*) powinien chyba stanowić osobną część. Choć bowiem jego problematyka wiąże się jakoś z interpretacją, wykracza jednak poza jej ramy.

Dzieło kończy dość obszerna bibliografia i wykazy skrótów. Po lekturze *Wstępu V. Mannucciego* rodzi się nieodparcie podziw dla jego autora. Zwykle bowiem bogatą problematykę introdukcji ogólnej do Pisma Św. opracowuje kilku autorów. Ale nie tylko to skłania do uznania zasług autora, że także bogactwo zagadnień opracował jeden człowiek, lecz że zrobił to gruntownie i często nowatorsko. Nic więc dziwnego, że dzieło to spotkało się z bardzo życzliwym przyjęciem i z dużym zainteresowaniem. Wiele wskazuje na to, że w okresie posoborowym jest wiodącym opracowaniem w swoim zakresie. Dlatego wydaje się, że może ono być cennym uzupełnieniem — zwłaszcza w części dotyczącej objawienia i jego przekazywania — polskich introdukcji biblijnych.

ks. Julian Warzecha SAC, Ożarów Maz.

Miguel Rodriguez RUIZ, *Der Missionsgedanke des Johannesevangeliums. Ein Beitrag zur johanneischen Soteriologie und Ekklesiologie (Forschung zur Bibel 55), Echter Verlag, Würzburg 1987, s. 398.*

Jest to praca doktorska, przygotowana pod kierunkiem prof. R. Schenckena i w 1985 r. przyjęta na Wydziale Teologii Katolickiej w Würzburgu. Autor jest salezjaninem, studiował najpierw na Papieskim Uniwersytecie w Salamance i Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, a później w Würzburgu.

Celem pracy było zbadanie idei misji w Ewangelii Jana. We wstępie zostały przedstawione dotychczasowe prace na ten temat. Okazało się, że nie do utrzymania jest stawiana czasem teza, że Ewangelia Jana jest pismem misyjnym. Czwarta Ewangelia nie ma wprost celu misyjnego. Jednak Ewangelia ta nie jest obojętna wobec idei misyjnej. Nawet egzegeci, którzy ze sceptycyzmem odnoszą się do istnienia idei misyjnej w Ewangelii Jana, przyznają jednak, że wspólnota przedstawiona w tej Ewangelii zainteresowana jest tym, by ludzom przez Boga przeznaczonym do wiary pokazać drogę poprzez ich egzystencjalne świadectwo wiary i miłość braterską. Większość egzegetów odrzuca jednak takie ograniczenie i zdecydowanie opowiada się za uniwersalnością orędzia czwartej Ewangelii.

W kolejnych rozdziałach autor zwrócił szczególną uwagę na wypowiedzi soteriologiczne i eklezjologiczne słusznie uważając, że soteriologia i eklezjologia mają ścisły związek z ideą misyjną. Omawiając posłannictwo Jezusa w szczególny sposób podkreślił uniwersalny wymiar Jego oferty zbawczej. Eklezjologia ściśle wiąże się z misją. Celem misji jest zgromadzenie i wzrost